

Sygn. akt II AKa 19/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Paszkiewicz

Sędziowie: SSA Jacek Pietrzak (spr.)

SSO del. Anna Makowska - Lange

Protokolant: stażysta Michalina Adamonis

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku del. do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Lilianny Stojek

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r.

sprawy

Ł. S.

oskarżonego z art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.; art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt **II K 81/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od opłaty za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy w Gorzowie oskarżył Ł. S. o to, że:

1) w okresie od 22 maja 2005 r. do 12 sierpnia 2005 r. w Ś., S. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy, co najmniej dziewięciokrotnie dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy znacznych ilości środków odurzających w postaci marihuany w ilości łącznej co najmniej 35 kg w ten sposób, że wskazaną marihuanę nabył na terenie Holandii, a następnie po ukryciu w zbiornikach paliwowych samochodów osobowych nadzorował jej przewóz przez terytorium Niemiec do Polski, tj. o przestępstwo z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

2) w okresie od 22 maja 2005 r. do sierpnia 2005 r. w K., S. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z T. G., J. B. i innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu z

góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy wprowadził do obrotu znaczne ilości środków odurzających w postaci marihuany w ilości łącznej co najmniej 31 kg, którą to w ramach wewnątrzspółnotowej dostawy dostarczył z Holandii przez Niemcy do Polski. tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Słupsku wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 81/12:

I. uznał oskarżonego Ł. S., w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia, w pkt 1 części wstępnej wyroku czynu, za winnego tego, że w nieustalonym bliżej okresie czasu, nie wcześniej niż od 22 maja 2005 roku do 12 sierpnia 2005 roku, działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, wbrew przepisom ustawy dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia oraz pomagał w wewnątrzspółnotowym nabywaniu środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, że:

-.

- w nieustalonym bliżej okresie czasu, na terytorium Holandii w miejscowości C., nie wcześniej niż w dniu 22 maja 2005 roku udzielił pomocy ustalonej osobie oraz K. L. w wewnątrzspółnotowym nabyciu środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 3 kilogramów w ten sposób, iż pomagał w zapakowaniu jej ustalonej osobie w torby foliowe, celem przewiezienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- w nieustalonej bliżej dacie w miesiącu lipcu 2005 roku, na terytorium Holandii w miejscowości C., działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i K. L. dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 1 kilograma, w ten sposób że przekazał ustalonej osobie na jej zakup pieniądze w nieustalonej kwocie, a następnie udał się z ustaloną osobą po jej zakup, po czym ustalona osoba i K. L. przewieźli marihuanę przez terytorium Niemiec, do Polski, gdzie na polecenie ustalonej osoby K. L. przekazał zakupioną przez Ł. S. marihuanę nieustalonej osobie na stacji benzynowej (...) w P.,
- w okresie od nieustalonej bliżej daty, nie wcześniej niż 22 maja 2005 roku do 12 sierpnia 2005 roku, na terytorium Holandii w miejscowości C., pomagał ustalonej osobie i K. L. w wewnątrzspółnotowym nabywaniu środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, że pośredniczył w kontaktach między ustaloną osobą a dostawcami marihuany na terytorium Holandii w ten sposób, iż kontaktował go z nimi i podwoził na miejsce transakcji, czym ułatwiał ustalonej osobie wewnątrzspółnotowe nabycie środków odurzających w postaci marihuany co najmniej sześciokrotnie, w ilości nie mniejszej niż 25 kg,

który zakwalifikował na podstawie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2005r. Nr 179 poz. 1745 ze zm.) oraz art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2005r. Nr 179 poz. 1745 ze zm.) w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 cytowanej ustawy przy zast. art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. skazał go na karę 2 /dwóch/ lat i 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 200 /dwieście/ stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 /dwudziestu/ PLN;

II. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu zabronionego opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. od popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2005r. Nr 179 poz. 1745 ze zm.) w zw. z art. 12 k.k.;

III. na podst. art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym tytułem opłaty kwotę 1.200,00 /jeden tysiąc dwieście/ PLN, a w części uniewinniającej uznał, że z mocy art. 632 pkt. 2 k.p.k. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w części dot. pkt I i III apelacją zaskarżył obrońca oskarżonego i w oparciu o art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na:

a/ sprzeczności z zebrany i oceniony przez Sąd materiałem dowodowym rozstrzygnięcia polegającego na przyjęciu, że oskarżony S. dopuścił się zarzucanego mu punktem I wyroku czynu, polegającego na udzieleniu pomocy do wewnątrzspółnotowego nabycia środków narkotycznych, a opisanego jako przestępstwo wieloczynowe, podczas gdy ustalenie to Sąd oparł wyłącznie na zeznaniach K. L., które w dalszym toku motywów wyroku zostały negatywnie ocenione, jako niemiarodajne i niezupełne, także w zakresie ustaleń objętych skazaniem oskarżonego;

b/ sprzecznym z zebrany materiałem dowodowym, ale także z zasadami racjonalnego rozumowania ustaleniu, że oskarżony wraz z dwiema innymi osobami najpóźniej w dniu 22 maja 2005 roku udał się do Holandii, podróż miała odbyć się w celu przywiezienia narkotyków z Polski na teren Holandii, podczas gdy w dniu 22 maja 2005 roku o godz. 9.47 ujawnione zostało przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej z powrotem, co skutkuje błędnym założeniem, że w tej (objętej zarzutem) dacie oskarżony wyjeżdżał poza granice kraju przy przyjęciu, że podróż samochodowa od granicy Polski do Holandii trwa ok. 10-11 godzin, wliczając również powrót z Holandii, ustalenie takie nie jest poprawne;

c/ sprzeczności z zebrany i oceniony przez Sąd materiałem dowodowym rozstrzygnięcia polegające na przyjęciu, że skoro w dniu 22 maja 2005 roku K. L., R. Z. oraz oskarżony udali się razem do Holandii a Ł. S. tam pozostał, to w świetle zeznań m.in. K. L., musiał on pomagać K. L. i R. Z. w nabyciu narkotyków sześć razy, albowiem sprzeczność ta polega na tym, że z liczby przekroczeń granicy nie wynika w żadnej mierze, czy podczas danych wyjazdów, rzeczywiście miał miejsce kontakt K. L. i R. Z. z oskarżonym Ł. S., tym więc bardziej nie wynika, że mógł on pomagać w nabyciu narkotyków pozostałym;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 55 ust 3 w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 4 pkt 33 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polegające na jego błędnym zastosowaniu w takiej konstrukcji czynów, jaką przy uwzględnieniu zmiany opisu czynu przyjął Sąd Okręgowy - gdy czyn oskarżonego miał polegać na pomocnictwie do „wewnątrzspółnotowego nabycia” poprzez pakowanie narkotyków do toreb foliowych, albowiem czynność tak określona nie mieści się w znamionach przestępstwa z art. 55 ust 3 ustawy;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, polegające na naruszeniu:

- art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na odtworzeniu w treści uzasadnienia wyroku - w zakresie dotyczącym orzeczenia o winie (i skutek tego karze) oskarżonego stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o zeznanie K. L. i czynieniu na ich podstawie ustaleń faktycznych, z pominięciem, że w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji uznał Ł. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, nie istnieją dowody, które mogłyby wesprzeć depozycje prezentowane przez świadka L., co w istocie skutkowało naruszeniem:
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć - w sposób obiektywny - wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również przejawiające się w przyjęciu przez Sąd orzekający w oparciu o te same dowody i w zakresie tych samych czynów- dwóch odrębnych sposobów rozumowania i logiki - jedną przemawiającą za takimi brakami dowodowymi, które uniemożliwiają przypisanie oskarżonemu winy (co do czynu II) drugą zaś, mającą wesprzeć stanowisko Sądu co do uniewinnienia oskarżonego, przy czym stanowisko Sądu odnośnie uniewinnienia oskarżonego, jako spójne, zupełne i logiczne winno zostać zaprezentowane także w odniesieniu do zarzutu nr I stawianego oskarżonemu.

Ponadto i niezależnie od wcześniejszych zarzutów, kwestionujących winę oskarżonego, orzeczeniu Sądu skarżący zarzucił - z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność orzeczonych względem oskarżonego Ł. S. kar z niewystarczającym uwzględnieniem okoliczności przemawiających za zastosowaniem względem niego okoliczności łagodzących, niedostrzeżenie po stronie oskarżonego okoliczności związanych z jego aktualnymi warunkami osobistymi, a to stabilny tryb życia.

Podnosząc powyższe zarzuty autora apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez orzeczenie względem oskarżonego kary w niższym wymiarze i obniżenie orzeczonej kary do wymiaru nieprzekraczającego 2 lat pozbawienia wolności lub uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia z punktu I i III i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Słupsku do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja złożona przez obrońcę Ł. S., jako oczywiście bezzasadna na uwzględnienie nie zasługiwała, a z uwagi na to, że nie został wniesiony środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego Sąd drugiej instancji zgodnie z art. 434 § 1 k.p.k. nie mógł poczynić żadnych ustaleń, które mogły spowodować, że sytuacja Ł. S. mogłaby ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie - w tym również w sferze ustaleń faktycznych - powodujących lub tylko mogących powodować, negatywne skutki w jego sytuacji prawnej.

Przystępując do szczegółowych rozważań to, na wstępie należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności zebrane w przedmiotowej sprawie a następnie prawidłowo ujawnione w toku rozprawy i na ich podstawie poczynił właściwe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego Ł. S. w zakresie przypisanego mu czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Obrońca Ł. S. zaskarżył wyrok w całości i jako podstawy prawne swojej skargi powołał wszystkie względne przyczyny odwoławcze ujęte w art. 438 k.p.k. Lektura złożonego środka odwoławczego prowadzi do oczywistego wniosku, że zawarte w tej apelacji zarzuty i przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego i nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni stanowisko Sądu meriti uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania motywów zawartych w uzasadnieniu wyroku.

Skarżący sporządzając swoją apelację popadł w swoistą sprzeczność, gdyż formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, równocześnie postawił temu wyrokowi zarzut obrazy prawa materialnego, który aktualizuje się przecież dopiero, gdy ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego orzeczenia nie są kwestionowane.

O względnej przyczynie odwoławczej określonej w art. 438 pkt. 1 k.p.k. można bowiem dopiero mówić wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, Sąd orzekający wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględного respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń ewentualnie naruszenia przepisów postępowania, to ocenie instancyjnej podlega poprawność procedowania przed Sądem pierwszej instancji i trafność dokonanych ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego.

Na marginesie i to całkowicie zwięźle należy tylko zaznaczyć, iż autor apelacji stawiając zarzut obrazy art. 55 ust 3 w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 4 pkt 33 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii błędnie interpretuje znamiona przestępstwa określone w art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w powiązaniu z art. 18 § 3 k.k.

Nie budzi żadnej wątpliwości i nie jest przez nikogo kwestionowane to, że przepis art. 4 pkt 33 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zawiera definicję pojęcia "wewnątrzpaństwowego nabycia", którym jest przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego

Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zaś art. 55 ust 3 powyższej ustawy penalizuje odpowiedzialność karną osoby lub osób, które wbrew przepisom ustawy, dokonują przywozu, wywozu, przewozu, wewnątrzwspólnotowego nabycia lub wewnątrzwspólnotowej dostawy znacznej ilości środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, albo czyn taki popełniają w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Podzielić można stanowisko skarżącego, że art. 55 ust 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w swojej treści nie zawiera znamion czynności „pakowania narkotyków do toreb foliowych”, niemniej jednak przypomnieć należy obrońcy, iż Sąd a quo zastosował formę zjawiskową przestępstwa ujętą w art. 18 § 3 k.k. tj. pomocy w wewnątrzwspólnotowym nabyciu środka odurzającego polegającej na tym, że Ł. S. pomagał w zapakowaniu marihuany w torby foliowe wiedząc o tym, że będzie ona przewieziona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że nabycie przez R. Z. marihuany w ilości 3 kilogramów na terenie Holandii, będącej państwem członkowskim Unii Europejskiej, a następnie wspólne z oskarżonym zapakowanie tego środka odurzającego w torby celem przewiezienia do Polski, wyczerpywało znamiona zbrodni z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Realizacja znamion wewnątrzwspólnotowego nabycia znacznej ilości środka odurzającego zakończyła się wraz z przemieszczeniem tego środka na terytorium Polski w dniu 22 maja 2005 roku. Sam fakt, jak wskazuje w zarzutach swojej apelacji jej autor, że oskarżony wraz z R. Z. oraz K. L. przekraczali powrotną granicę w Ś. o godz. 9,47 dnia 22 maja 2005 roku nie przesądza sam w sobie o niemożliwości popełnienia tego dnia przypisanego Ł. S. przestępstwa zwłaszcza, gdy uwzględni się to, że odległość od granicy polsko – niemieckiej w Ś. do miejscowości C. w Holandii wynosi 696 km i przemieszczając się samochodem drogą autostradową, ze średnią prędkością 120 km/h można ją przejechać w czasie ok 6 godzin.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do najpoważniejszych i obszernych zarzutów podnoszonych przez skarżącego, a dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz obrazu przepisów postępowania, które to przyczyny odwoławcze miały w jego ocenie mieć wpływ na treść wyroku, to stwierdzić należy, iż obrońca kwestionuje prawidłowość przyjętego przez Sąd mritii stanu faktycznego.

Niezależnie od sformułowanych w środku odwoławczym zarzutów stwierdzić należy, że apelacja zmierza przede wszystkim do zdezawuowania ustaleń poczynionych na podstawie zeznań świadka K. L.. Oczywistym punktem odniesienia apelacji jest bowiem stanowisko oskarżonego konsekwentnie nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmawiającego składania wyjaśnień w sprawie. Skarżący stara się natomiast podważyć wiarygodność relacji świadka K. L. jedynie na tej podstawie, że chciał skorzystać i skorzystał on z dobrodziejstwa wynikającego z treści art. 60 § 3 k.k.

Oceniając wiarygodność wyjaśnień a następnie zeznań złożonych przez K. L. należy w pierwszej kolejności prześledzić okoliczności w jakich składał depozycje obciążające oskarżonego. Przypomnieć należy, iż K. L. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w dniu 12 sierpnia 2005 roku na przejściu granicznym w Ś. w czasie gdy w kierowanym przez niego samochodzie ujawniono i zabezpieczono 3760 gramy marihuany. Następnego dnia tj. 13 sierpnia 2005 roku został on przesłuchany w charakterze podejrzanego przez policjanta V Wydziału CBS KGP w G. i złożył obszernie wyjaśnienia. Opisał on wtedy dokładnie przestępczą współpracę z R. Z. oraz zasygnalizował, że w czasie pierwszego wyjazdu do Holandii po marihuanę pojechał z nimi mężczyzna o pseudonimie (...) lub (...), który był znajomym R. Z. i widział narkotyki wypakowywane pod K. (wyjaśnienia k-75). W czasie przesłuchania w Prokuraturze Okręgowej w G. w dniu 14 sierpnia 2005 roku wyjaśnił dodatkowo, że mężczyzna o pseudonimie (...) pochodzi ze S. i był zorientowany w tym co oni robią oraz, że pomagał R. Z. pakować narkotyki do toreb (wyjaśnienia k – 83). Podczas okazania K. L. w dniu 23 sierpnia 2005 roku tablicy poglądowej rozpoznał on Ł. S. jako osobę o pseudonimie (...) i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanem faktycznym. Dokładnie i szczegółowo wtedy opisał rolę, udział i pomoc oskarżonego w przemyśle marihuany z Holandii do Polski (wyjaśnienia k – 116v – 117)

W toku rozprawy przed Sądem meriti K. L. składając zeznania w całości podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i kategorycznie rozpoznał oskarżonego, jako osobę o pseudonimie (...) o której wspominał w tych wyjaśnieniach.

Analizując całość zeznań i wyjaśnień złożonych przez K. L. stwierdzić należy, iż słusznie Sąd Okręgowy uznał je za całkowicie wiarygodne. Podzielić należy również stanowisko Sądu a quo, że wyjaśnienia złożone przez tego świadka na etapie postępowania przygotowawczego, odnośnie osoby Ł. S. są wyjątkowo skąpe. Nie może to jednak stanowić zarzutu, jak czyni to obrońca, gdyż wyjaśnienia, których treść zresztą K. L. podtrzymał na rozprawie przed Sądem pierwszoinstancyjnym, w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym są wystarczające do przypisania oskarżonemu winy.

W ocenie Sądu odwoławczego właśnie ten lakoniczny sposób przesłuchania kluczowego świadka w części dotyczącej Ł. S., przemawia jednoznacznie za tym, że osoby go przesłuchujące odnotowywały tylko w protokole te zdarzenia o których wyjaśniał K. L.. Nie budzi natomiast żadnej wątpliwości fakt, że wyjaśnienia złożone przez tego świadka na etapie postępowania przygotowawczego, wtedy kiedy jeszcze występował w charakterze podejrzanego są bardzo obszerne i dotyczą przede wszystkim jego całej działalności przestępczej, w której Ł. S. występował sporadycznie. Zresztą obrońca w uzasadnieniu apelacji, nie wskazał dlaczego i z jakiego powodu, w jego ocenie, świadek ten właśnie oskarżonego wskazał i rozpoznał jako osobę współpracującą z R. Z.. K. L. nie znał wcześniej Ł. S., posługiwał się przy jego opisie pseudonimem, którym on się przedstawiał i dopiero po okazaniu fotografii, jak i następnie bezpośrednim okazaniu rozpoznał on oskarżonego. Nie można uznać, że celowo lub złośliwie pomawia on Ł. S. o popełnienie bardzo poważnego przestępstwa narkotykowego.

Jest natomiast faktem nie budzącym żadnej wątpliwości to, że pomówienie innej osoby o dokonanie przestępstwa, jest zawsze dowodem specyficznym, podlegającym specjalnie wnikliwej i ostrożnej ocenie. Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, jak i doktryny można taki dowód uznać za pełnowartościowy o ile spełnia on określone warunki, a więc jest konsekwentny, logiczny, zgodny z logiką wypadków i znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Ponadto każdorazowo należy zbadać właściwości charakteru osoby pomawiającej a w szczególności zwrócić uwagę na to, czy osoba taka nie ma określonego interesu procesowego lub osobistego w obciążaniu oskarżonego. Za warunek sine qua non dla nadania pomówieniu waloru pełnowartościowego dowodu jest również stwierdzenie, że osoba od której pochodzi pomówienie miała pełną swobodę wypowiedzi. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984 r., sygn. IV KR 122/84, OSNPG 1984/11/101)

Wszystkie te okoliczności występują w przedmiotowej sprawie w stosunku do wyjaśnień, a następnie zeznań złożonych przez K. L.. Nie można w żaden sposób przyjąć, co stara się sugerować w swoim środku odwoławczym jego autor, że świadek ten umyślnie, bezpodstawnie i nieprawdziwie przypisuje Ł. S. naganne zachowanie, które w rzeczywistości się nie przydarzyło. K. L., co słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, a co w całości akceptuje Sąd odwoławczy złożył obciążające oskarżonego wyjaśnienia, jak i następnie zeznania przez ujawnienie faktów niekorzystnych z punktu widzenia interesów Ł. S., ale jednocześnie prawdziwych.

W tym miejscu, na marginesie należy tylko zasygnalizować, iż K. L. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 26.11.2007 roku w sprawie o sygn. akt II K 64/07 został skazany za przewóz w okresie 22 maja 2005 roku do 12 sierpnia 2005 roku co najmniej siedmiokrotnie marihuany w znacznej ilości łącznej nie mniejszej niż 25 kg tj. popełnienie przestępstwa z art.55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie powyższego przepisu przy zastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. 60 § 3 i § 6 pkt 1 k.k. wymierzono mu karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 180 stawek dziennych po 20 zł. (k-655)

Sąd Okręgowy w Słupsku swoje przekonanie o winie Ł. S. oparł jednak nie tylko na dowodach wskazanych przez K. L., ale także na zeznaniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego przez J. B., wydrukach połączeń telefonicznych oraz wydrukach przekroczeń granicy.

Świadek J. B. podczas rozprawy przed Sądem meriti potwierdził swoją znajomość z R. Z., zaprzeczył jednak aby zajmował się handlem narkotykami. Wcześniej w toku postępowania przygotowawczego (k – 226) oraz w czasie toczącej się w jego sprawie karnej (w której poddał się dobrowolnie karze) potwierdził częściowo wyjaśnienia K. L., co do okoliczności, ilości, miejsca oraz czasu przekazywanej marihuany. Składając zeznania przed Sądem zaprzeczył tym faktom, nie był jednak w stanie logicznie wyjaśnić przyczyn ich zmiany. Trudno bowiem za wiarygodne uznać tłumaczenie tego świadka, że „te nieprawdziwe wyjaśnienia wzięły się z pamięci, z kosmosu, co przyszło mu do głowy, to mówił, policjanci chcieli to usłyszeć”.(k - 841v)

Kategorycznie w tym miejscu, po raz kolejny należy podkreślić, iż sam fakt, że na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji, zwłaszcza w sprawach o przestępstwa narkotykowe, świadkowie zmieniają treść swoich poprzednich zeznań lub wyjaśnień nie świadczy o tym, że składając je na etapie postępowania przygotowawczego mówiły one nieprawdę, celowo pomawiając oskarżonego o popełnienie bardzo poważnego przestępstwa ujętego w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie można bowiem zawsze przyjmować, że odwołanie ewentualnie zmiana zeznań lub wyjaśnień w czasie rozprawy sądowej, a wcześniej obciążających oskarżonego powoduje automatyczną dyskwalifikację wiarygodności tych czynności procesowych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Praktyka sądowa bardzo często wskazuje, że wypadki odwołania w czasie rozprawy zeznań lub wyjaśnień obciążających sprawcę czynu, do którego popełnienia on sam się nie przyznaje, jest zjawiskiem dość powszechnym. Taka postawa stymulowana jest zazwyczaj obawą przed ewentualną represją ze strony środowiska z którego wywodzi się oskarżony lub i czasami świadkowie, ale również potrzebą wykazania, że składanie w czasie postępowania przygotowawczego obciążających zeznań, nie było wynikiem własnej woli osoby ujawniającej obciążające fakty.

Polska procedura karna nie daje natomiast żadnego prymatu dowodom z postępowania sądowego nad dowodami pochodzącymi z postępowania przygotowawczego i odwrotnie - pozostawiając ich ocenę sądowi.

Dokonując zaś analizy wszystkich zeznań lub wyjaśnień złożonych w toku całego postępowania karnego należy je poprawnie ocenić ze szczególnym uwzględnieniem wszystkich okoliczności występujących w przedmiotowej sprawie.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w ślad za stanowiskiem Sądu Okręgowego uznał, że wyjaśnienia J. B. złożone w toku postępowania przygotowawczego są wiarygodne. Trudno uznać za całkowicie logiczne to, że świadek ten pomawiając R. Z. o popełnienie przestępstw, potwierdzając jednocześnie wersje wydarzeń podaną przez K. L. jednocześnie powoduje samooskarżenie skutkujące skazaniem go za niepopelnione przez niego czyny.

Okoliczności przedstawione przez K. L., jak i na etapie postępowania przygotowawczego przez J. B. w ich wyjaśnieniach znalazły potwierdzenie w zabezpieczonych bilingach telefonicznych oraz informacji dotyczącej ilości przekraczania granicy polsko – niemieckiej przez R. Z. i K. L..

Dopiero dogłębna analiza tych dowodów i pozostałym materiałem, pozwoliła sądowi orzekającemu, na słuszne zdaniem Sądu odwoławczego przyjęcie, że Ł. S. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Zdaniem Sądu odwoławczego argumentacja zaprezentowana przez autora apelacji w jej uzasadnieniu, a która w jego ocenie ma uzasadnić poprawność podniesionych zarzutów jest nieprzekonywująca i nawet w pewnych fragmentach dogmatyczna. Sąd meriti w bardzo obszernym, a wręcz drobiazgowym i skrupulatnym uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia wszystkie te okoliczności w sposób prawidłowy uargumentował. Brak jest obecnie jakichkolwiek podstaw do tego, aby te same motywy przytaczać, wystarczy do nich się tylko odwołać.

Nie można zatem, jak już wskazano powyżej zgodzić się z zarzutem obrońcy oskarżonego, iż Sąd Okręgowy w Słupsku w swoim wyroku dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może, jak to uczynił autor apelacji, sprowadzać się do samej tylko negacji oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd orzekający merytorycznie, a więc do polemiki z poglądami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku na ostateczne rezultaty

postępowania dowodowego, lecz do wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, kryteriów logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie całokształtu materiału dowodowego.

Analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać trzeba, iż Sąd Okręgowy zebrał go w stopniu wystarczającym do merytorycznego orzekania, należycie go ocenił w granicach chronionych zasadą określoną w przepisie art. 7 k.p.k., dając temu wyraz w obszernym oraz szczegółowym uzasadnieniu, co umożliwiło mu poprawnie ustalić stan faktyczny.

Dlatego też nie sposób równocześnie podzielić zarzutu apelacji, jakoby Sąd pierwszej instancji orzeczenie swoje oparł na jednostronnej ocenie dowodów, a nie na całokształcie dowodów, skoro wszystkie dowody, nie tylko przemawiające na niekorzyść oskarżonego, były przedmiotem jego logicznej i przekonywującej oceny, czy też naruszył zasadę in dubio pro reo ustalając, iż to właśnie Ł. S. był sprawcą inkryminowanego czynu.

Sąd Okręgowy był w pełni uprawniony w tej mierze oprzeć swoje ustalenia na dowodach prezentowanych przez oskarżenie, w ramach zasady swobodnej oceny dowodów opartej na wiedzy i doświadczeniu życiowym.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w całości również podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do przyjętej w stosunku do Ł. S. kwalifikacji prawnej jego nagannego zachowania. Jest faktem bezspornym, iż działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru popełnił przestępstwo art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005r. Nr 179 poz. 1745 ze zm.) oraz art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005r. Nr 179 poz. 1745 ze zm.) Słusznie Sąd meriti uznał, że oskarżony popełnił przestępstwo działając w warunkach art. 12 k.k.

W związku z powyższym należy tylko zwięźle wskazać, iż stosownie do treści przepisu art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony. Ponadto, z istoty czynu ciągłego, z interpretacji przesłanki "wykonania z góry powziętego zamiaru" oraz wykładni autentycznej wskazującej, że chodzi o przestępstwo popełnione na raty - wynika, iż dla przyjęcia ciągłości przestępstwa konieczne jest także, aby poszczególne zachowania stanowiły zamach na to samo dobro prawne. Wymóg popełnienia zachowań w wyniku z góry powziętego zamiaru oraz jednoczynowa koncepcja przestępstwa ciągłego wskazują na to, iż "krótkie odstępy czasu" to przedział obejmujący maksymalnie kilkumiesięczne odstępy czasowe pomiędzy poszczególnymi aktami sprawczymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 roku w sprawie III K.K. 60/10)

Zastosowanie tegoż przepisu uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci "z góry przyjętego zamiaru", z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak "krótkie odstępy czasu" oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste.

Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe.

Wszystkie naganne zachowania Ł. S. były to zachowania podejmowane w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i nie można było traktować ich, jako odrębnych przestępstw.

Nie można także w żaden sposób uznać, o co wnosi obrońca oskarżonego, że Sąd Okręgowy w Słupsku dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia.

Całkowicie niezrozumiały jest zarzut obrazy art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mający polegać na odtworzeniu w treści uzasadnienia wyroku - w zakresie dotyczącym orzeczenia o winie oskarżonego stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o zeznania K. L. i czynieniu na ich podstawie ustaleń faktycznych, z pominięciem, że w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji uznał Ł. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, nie istnieją dowody, które mogły by wesprzeć depozycje prezentowane przez świadka K. L.. Autor tego zarzutu w uzasadnieniu swojej apelacji nie

uzasadnił w ogóle swojego stanowiska i nie wskazał w jakim zakresie nastąpiła obraza tych przepisów i czy miała w ogóle jakikolwiek wpływ na treść zapadłego wyroku. Z treści art. 424 k.p.k. wynika jednoznacznie, co winno zawierać uzasadnienie wyroku, zaś art. 410 k.p.k. określa podstawę dowodową wyroku. Trudno, a nawet niemożliwe jest naruszenie przepisu art. 424 k.p.k. gdyż ewentualna obraza tego przepisu nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 r. sygn. akt II AKA 95/13)

Również dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Naruszenie przepisu art. 410 k.p.k. może wyrażać się w tym, że wyrokujący sąd nie ujawni na rozprawie wszystkich dowodów, bądź też wprowadzi je ujawni, ale przy ich ocenie pominię niektóre z nich. Nie można skutecznie zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił, z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., jako niewiarygodne.

W realiach niniejszej sprawy, jak już powyżej wykazano, Sąd pierwszej instancji, czyniąc ustalenia faktyczne, które doprowadziły do przypisania oskarżonemu przedmiotowej zbrodni, poddał ocenie wszystkie istotne dowody w tym także i te przemawiające na korzyść Ł. S..

Nie ma również racji autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej „strony” co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy Sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.

A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Zdecydowanie należy stwierdzić, iż reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie.

Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o nie jednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są nawet w ogóle kwestionowane. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 maja 2008 r., III k.k. 79/08, Lex Nr 393949, z dnia 15 listopada 2007 r., III KK 291/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2596, z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 387/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2952, z dnia 13 stycznia 2004 r., V KK 170/03, Lex Nr 109496, wyrok SN z dnia 19 lutego 1990 r. - Lex Nr 22061).

Obrońca Ł. S. z „ostrożności procesowej” zarzucił również zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego kar (art. 438 pkt. 4 k.p.k.) podnosząc, że Sąd orzekający nie uwzględnił w zasadniczy sposób okoliczności łagodzących związanych z jego aktualnymi warunkami osobistymi. Skarżący wskazał również na to, że od chwili popełnienia przestępstwa upłynęło wiele lat, w którym to okresie zaszły wyłącznie pozytywne zmiany w życiu oskarżonego.

Tymczasem słusznie zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy w Słupsku wymierzając Ł. S. karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych przy przyjęciu, iż jedna stawka grzywny równa jest kwocie 20 zł miał na uwadze, że przestępstwa przemytu narkotyków szerzą się nagminnie. W tych warunkach

kary, wymierzone zwłaszcza sprawcom przemytu znacznej ilości narkotyków, winny dawać gwarancję skutecznego zwalczania tej przestępczości, tworzyć atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego i potępienia, a nie pobłażliwości i współczucia dla ludzi, którzy to prawo łamią.

Przy tego rodzaju przestępczości, społeczne oddziaływanie kary musi trafiać do ludzi młodych, którzy powinni zdawać sobie sprawę zarówno z wielkiej społecznej szkodliwości takich czynów, jak i z konsekwencji w postaci odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że oskarżony Ł. S. dopuścił się czynu o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Na uwagę zasługuje fakt, iż rodzaj i charakter dobra prawnego, jaki swoim czynem naruszył sprawca jest doniosłej wagi. Naczelnym celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest ochrona społeczeństwa przed plagą narkomanii i jej zapobieganie. Oczywistym jest, że dobrem chronionym tą ustawą jest zdrowie społeczne rozumiane jako stan zdrowotny ogółu społeczeństwa. Podkreślenia przy tym wymaga okoliczność, iż oskarżony swoje działania podjął, które zakończył nie z własnej woli, lecz w wyniku ujawnienia tego procederu przez funkcjonariuszy organów ścigania i ochrony granic.

Oceniając sylwetkę Ł. S. nie sposób jest również nie wziąć pod uwagę tego, że był on już wcześniej karany sądownie przed popełnieniem przypisanych mu obecnym wyrokiem przestępstw jak i po przez Sąd Rejonowy w Słupsku w dniu 19 grudnia 2012 roku za przestępstwa narkotykowe.

Okoliczności te wskazują, iż oskarżony, mimo twierdzenia jego obrońcy, nie przejawia poszanowania dla porządku prawnego i prowadzi „stabilny tryb życia”.

Z drugiej strony biorąc pod uwagę tak okoliczności łagodzące (pozytywna opinia środowiskowa w miejscu zamieszkania w S., gdzie oskarżony przez długi czas nie zamieszkiwał) jak i obciążające (ilość sprzedanych narkotyków, okres działania) to w ocenie Sądu Apelacyjnego, wymierzona kara i jej dolegliwości nie przekracza stopnia winy, uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze (zapobiegnie powrotowi do przestępstwa, wychowa oskarżonego i skłoni do przestrzegania społecznie akceptowanych norm zachowania), uwzględnia również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wpływając na przekonanie, że przestępstwo nie popłaca - przeciwnie, spotyka się ze sprawiedliwą karą.

Uwzględniając również warunki i właściwości osobiste oskarżonego oraz jego postępowanie po 2010 roku, kiedy to podjął próbę uregulowania swojej sytuacji prawnej i osobiście zgłosił się do organów prokuratury słusznie Sąd pierwszej instancji zastosował wobec niego dobrodziejstwo wynikające z art. 60 § 2 i § 6 pkt. 2 k.k.

Konsekwencją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu odwoławczego było nie uwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego, jako całkowicie bezzasadnej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k. zwalniając od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa Ł. S., uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na brak jakichkolwiek dochodów i jego sytuację majątkową.